

Powstrzymano rosyjskie prowokacje w Polsce?

25 sierpnia 2016

Minister Mariusz Błaszczak triumfuje. Twierdzi, że udało mu się powstrzymać rosyjskich prowokatorów jednym prostym sposobem: zawieszając na czas nieokreślony mały ruch graniczny.

Mały ruch graniczny został zawieszony oficjalnie w ramach przygotowań do szczytu NATO i Światowych Dni Młodzieży. Już po jednym i drugim wydarzeniu wznowiono go na granicy polsko-ukraińskiej. Co innego obwód kaliningradzki – tam przekroczenie granicy nadal jest dostępne tylko z wizą.

Mieszkańcy pobliskich miejscowości byli niepokieszeni, bo Rosjanie regularnie przyjeżdżali na zakupy. Sporo wydawali w obwodzie kaliningradzkim także goście z Polski. Minister spraw wewnętrznych Mariusz Błaszczak wie jednak lepiej. Stwierdził, że zarzut o stratach gospodarczych to mit, miejsca pracy w pomorskim i warmińsko-mazurskim nie są zagrożone, ba, nawet wartość zakupów obywateli Federacji Rosyjskiej w Polsce pozostała bez zmian. A korzyści jest mnóstwo – jak powiedział minister, „zawieszenie spowodowało, że niemożliwe są prowokacje rosyjskie w Polsce”. MSW cieszy również poważne ograniczenie zjawiska przemytu na polsko-rosyjskiej granicy. Identyczny, a nawet poważniejszy problem na granicy z Ukrainą najwyraźniej nie jest wart uwagi ani tym bardziej tak zdecydowanych kroków.

Przy okazji Błaszczak wycofał się z przedstawianego wcześniej, jak się okazuje, kłamstwa, że MRG zawieszono tylko na chwilę. Minister spraw wewnętrznych stwierdził, że powrót ułatwień w przemieszczaniu się osób nastąpi, kiedy zmieni się sytuacja w Rosji, w szczególności, gdy zmieni się gubernator w Kaliningradzie. Szanse Rosjan na powrót do regularnych zakupów

w Polsce zwiększy również zmiana polityki wobec Ukrainy.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu

UZUPEŁNIENIE WM

Na terenach przygranicznych trwa zbiórka podpisów ws. przywrócenia małego ruchu granicznego z Rosją, o czym informowaliśmy [TUTAJ.](#)